

JV UKRAINA



Co dzieje się w sercach ukraińskiej młodzieży po obozie językowym?

Roman Dziubak, Roman Sandulskiy, Anatoliy Pishchaliuk,
Justine Bosovych, Esty Kovalchuk, Marta Palamar, Tania Shkuratova,
Natalia Shepeleva, Anna Stepanenko, Svitlana Shymkiv, Maryna Zhuk,
Eduard Kurat, Elena Kurat, Christina Zborivska, Ruslan Stropysh,
Sviatoslav Garvas, Yulia Sandulska, Olga Vozna, Yulia Zvizlo,
Tomasz Chmiel, Alla Pishchaliuk, Dima Sokolov,
Ben Williams, Kristy Williams

Od 2004 roku Josiah Venture współorganizuje z ukraińskimi kościołami obozy języka angielskiego. Wspólnie staramy się przekazywać ewangelię w sposób zrozumiały i stosowny do kontekstu. Z radością widzimy, jak uczestnicy obozów odpowiadają na ewangelię pokutą i wiarą. Rozumiemy jednak, że pokuta jest dopiero pierwszym krokiem na drodze prowadzącej do uczniostwa, przemianie młodych ludzi w uczniów, którzy czynią uczniami. By tak się stało, uczestnicy obozów muszą zostać zakorzenieni w lokalnych kościołach. Jednym z największych problemów, jakie napotykamy na Ukrainie, jest kwestia zakotwiczenia młodych ludzi we wspólnotach chrześcijańskich. Nasze doświadczenie wskazuje, że mniej niż 50% uczestników obozu, którzy doświadczyli

nawrócenia² na obozie, włącza się w życie kościoła.³ Staraliśmy się odpowiedzieć na ten problem, zwracając w naszej ewangelizacji większą uwagę na kwestię “życia w Chrystusie” po pokucie. Możemy także o tym, że pójdzie za Jezusem ma swoją cenę. Te zmiany pomogły nam lepiej ewangelizować i zmniejszyć liczbę osób, które nawracają się powierzchownie. Jednakże te zmiany nie zwiększyły odsetka uczestników obozów, którzy włączają się w życie swoich lokalnych kościołów.

Ukraiński zespół Josiah Venture zdecydował się zbadać ten najbardziej palący problem, z którym spotykamy się w służbie:

Co dzieje się w sercach ukraińskiej młodzieży po obozie językowym?

Nasz zespół badawczy postanowił skupić się na nastolatkach, którzy brali udział w obozach języka angielskiego w latach 2012 i 2013, i – w trakcie obozów – podjęli decyzję, by pójść za Chrystusem. Większość respondentów nie dorastała w lokalnych kościołach, ani nie ma żadnych związków z nimi. Do badania wybraliśmy taką grupę młodzieży, by lepiej zrozumieć ich serca, wyjść naprzeciw ich potrzebom i pomóc wzrastać w Chrystusie.

Zespół badawczy składał się z 21 Ukraińców, członków sześciu różnych kościołów w trzech miastach. Wspólnie przygotowali pytania badawcze, pomagające lepiej zrozumieć młodych ludzi. Zespół spotkał się w marcu 2013. Po przygotowaniu pytań, w okresie od marca do maja 2013 przeprowadzono 56 wywiadów.

By przeprowadzić wywiad, badacz kontaktował się z wybranym nastolatkiem i zapraszał go/ją w neutralne miejsce. Następnie wyjaśniał, że celem rozmowy jest lepsze zrozumienie młodych mieszkańców Ukrainy i ocena obozów. Zapewniał także, że wypowiedzi badanych osób pozostaną anonimowe. W trakcie prowadzenia wywiadów badacze zbierali dane poprzez prowadzenie notatek. Zadaniem badaczy było słuchać, nie poprawiając błędów teologicznych, lub spierając się z opiniami rozmówców. Członkowie zespołu zgodnie twierdzą, że prowadzenie wywiadów było samo w sobie ważną służbą i stanowiło doskonałą okazję do pogłębienia więzi z młodymi ludźmi.

2 Nawrócenie: na podstawie świadectwa samych uczestników. Ostatniego dnia obozu uczestnicy wypełniają ankietę, w której opisują swoją odpowiedź na ewangelię.

3 Na podstawie danych zebranych w trakcie obozów w latach 2011 i 2012.

Wniosek 1

Rodzina

Opis

Jednym z najczęściej pojawiających się w wywiadach tematów jest rodzina. Młodym Ukraińcom bardzo zależy na relacjach z członkami najbliższej rodziny, szczególnie z rodzicami. Jednocześnie, wiele rodzin jest w stanie rozpadu. Jeden z rozmówców powiedział: “chciałbym, żeby moje relacje z rodzicami zostały naprawione.” Historie ukraińskich rodzin, to często historie alkoholizmu, wyjazdów rodziców do pracy za granicę, ograniczonych zasobów finansowych, nieobecności ojców, separacji i rozwodów. Wielu młodych ludzi wskazuje, że w przyszłości chcieliby wziąć ślub, jednak nie chcą takiego małżeństwa, jakie było udziałem ich rodziców. Wiele dziewcząt za najlepsze przyjaciółki uważa swoje mamy. Niemal wszyscy wskazują, że rodzice mają ogromny wpływ na ich życie. Kolejny rozmówca podkreśla: “dotąd miałem zły stosunek do moich rodziców, a oni do mnie. Jednak teraz chciałbym to zmienić.” Inny mówi: “zdanie mojej rodziny jest dla mnie najważniejsze.”

Jednakże – wielu rodziców sprzeciwia się kościołowi ewangelicznemu. Innym jest to obojętne. Wielu rodziców pochodzących z tradycyjnych kościołów (Grekokatolickiego, Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego), jest negatywnie nastawionych wobec kościoła ewangelicznego, nawet jeśli nie chodzą do swoich kościołów.

Rodzice bardzo troszczą się o swoich synów i córki; chcą, by odnieśli sukces. Ich największą troską jest zdrowie ich dzieci, dobre oceny, pomyślna rekrutacja na uniwersytet i zdobycie dobrej pracy. Jednocześnie młodzież jest zniechęcana do zajęć, które nie służą realizacji tych priorytetów. Gdy młodzi ludzie chcą włączyć się w życie kościoła lub grupy młodzieżowej – często powstaje napięcie między nimi, a ich rodzicami. Rodzice nie dostrzegają wartości kościoła i często sprzeciwiają się nowej “religii.” To napięcie między kościołem, a rodzicami bierze się z przekonania, że są to sprzeczne obszary, które wymagają wyboru – albo przynależysz

do służby młodzieżowej kościoła ewangelicznego, albo pozostajesz w dobrych relacjach z rodziną.

Znaczenie i konsekwencje

Wsparcie rodziny ma kluczowe znaczenie dla wysiłków kościoła, by czynić młodych ludzi uczniami. Gdy czują, że muszą wybrać pomiędzy rodziną, a kościołem – konsekwentnie stawiają na rodzinę.

Brak wsparcia rodziców stanowi ogromne wyzwanie dla opartych na uczniostwie, trwałych relacji z młodymi ludźmi. Mimo, że rodziny są często niepełne, opinia rodziców pozostaje najważniejsza dla młodzieży. Stoi to w sprzeczności z tezą, że młodzi ludzie myślą niezależnie i podejmują decyzje samodzielnie. Młodzi Ukraińcy starają się zadowalać swoich rodziców. Dlatego ważne jest, by kościoły budowały więzi z rodzicami. By młodzi ludzie mogli trwale angażować się w służbę młodzieżową – ich rodzice muszą widzieć w niej wartość.

Skoro młodzi ludzie czują się przymuszeni do dokonywania wyborów pomiędzy kościołem, a rodziną – musimy znaleźć sposoby, by wspierać rodziny, a nie konkurować z nimi. Musimy podjąć wysiłek w naszych kościołach, by budować więzi z rodzicami, zarówno przed obozami, jak i natychmiast po ich zakończeniu, tak, by ważne instytucje rodziny i kościoła nie pozostawały ze sobą w konflikcie. Kościół musi poszukać sposobu, by służyć rodzinie i zaspokajać potrzeby rodziców. Jak możemy odpowiadać na fizyczne, społeczne i duchowe potrzeby rodzin? Jak możemy wspierać pragnienia rodziców i cele, jakie stawiają przed swoimi dziećmi?

Wniosek 2

Przyjaciele

Opis

Drugim najważniejszym zagadnieniem, jakie pojawiło się w naszych wywiadach był wątek przyjaciół. Przyjaciele są postrzegani jako rozszerzona rodzina. Grupy przyjaciół są zwykle małe. Roz-

wijają się przez wiele lat, koniecznych dla zbudowania zaufania. Młodzi ludzie są otwarci wobec swoich przyjaciół, powierzają im swoje problemy i najgłębiej skrywane sekrety. Przyjaciele są wobec siebie lojalni, trzymają się razem. Więzi przyjacielskie często wypełniają pustkę powstałą na skutek złych relacji w rodzinach. Przyjaciele mają na siebie ogromny wpływ, starają się nawzajem inspirować do czegoś dobrego. Jeden z rozmówców powiedział: “chcę zmienić mój charakter, żeby poprawić moje relacje z przyjaciółmi.”

Często zdarza się, że młodzi wierzący, wracając z obozu do przyjaciół, nie potrafią wyjaśnić im, co się stało w trakcie obozu. Nie wiedzą, jak opowiadać o relacji z Bogiem, którą zapoczątkowali, nie wiedzą też, jak włączyć w tą relację swoich przyjaciół i rodzinę. To, co przeżyli na obozie tworzy przepaść pomiędzy nimi, a ich przyjaciółmi. W miarę upływu czasu zdają sobie sprawę, że muszą wybierać pomiędzy starymi przyjaciółmi, a nowymi – wierzącymi. Wielu z nich wybiera przyjaciół, których znają od lat. Młodzi ludzie, którzy mają niewielu przyjaciół, lub nie mają ich wcale, chętniej przyłączają się do grup młodzieżowych

Znaczenie i konsekwencje

Przyjaciele odgrywają bardzo ważną rolę w życiu młodych Ukraińców, niemal tak ważną jak rodzice. Przyjaciele mają duży wpływ na siebie nawzajem. Przed przeprowadzeniem niniejszego badania nie uświadamialiśmy sobie, że młodzi ludzie chcą na siebie wpływać w pozytywny sposób.

Młodzi wierzący po zakończeniu obozu stają przed wyborem pomiędzy starymi przyjaciółmi, a nowymi. Wielu liderów młodzieżowych zachęca nowych wierzących, by dołączyli do grupy młodzieżowej i nowego grona przyjaciół. Liderzy ci nieświadomie wymagają od nastolatków, by zerwali swoje najbliższe i najdłuższe trwające więzi.

W przeszłości zakładaliśmy, że przyjaciele utrudniają słuchanie ewangelii i odpowiadanie na nią. Bojąc się zamętu, często celowo rozdzielaliśmy grupy przyjaciół na obozach. Jednakże niniejsze badanie każe nam zakwestionować taką praktykę. Wspólne przeżywanie obozu przez przyjaciół pozwoli wprowadzić ewangelię do

kręgu ich znajomych i może okazać się bardziej owocne w dłuższej perspektywie czasowej.

Lokalne kościoły powinny przykładać więcej wagi do grup przyjaciół. Nasze strategie ewangelizacji powinny zakładać docieranie z ewangelią do całych grup przyjaciół. Kościoły powinny koncentrować się na całych grupach społecznych, np. na całej klasie w szkole. Należy wyjść poza koncepcję indywidualnego zbawienia i powrócić do ewangelizowania całych grup ludzi.

Ponadto, lokalne kościoły powinny przygotowywać młodych wierzących do pełnienia roli misjonarzy wobec przyjaciół. Uczestnicy obozów są zgrani ze swoimi przyjaciółmi, rozumieją ich potrzeby duchowe, dlatego mogą być bardziej skuteczni w ewangelizowaniu osób pozostających w ich kręgach wpływu. Materiały Josiah Venture, takie jak "LOOK" i "SHIFT" mogą pomóc młodym wierzącym stać się ewangelistami, nawet gdy są w młodym wieku, lub mają mały staż wiary.

Wniosek 3

Rozczarowanie przyszłością

Opis

W trakcie wywiadów każdy z badanych mówił o przyszłości. Najważniejszym celem młodych ludzi jest małżeństwo, założenie rodziny i zdobycie dobrej pracy. Tradycyjnie pojmowaną drogą do osiągnięcia tych celów była pilna nauka w szkole średniej, zdanie egzaminów i rozpoczęcie studiów w szkole wyższej. Zakładając, że będą dobrze sobie radzić na uniwersytecie, mają nadzieję znaleźć dobrą pracę. Mają też nadzieję, że gdzieś po drodze pojawi się małżeństwo i rodzina. Kamieniami milowymi na tej drodze są egzaminy wstępne, przyjęcie na uniwersytet i znalezienie pracy. Młodzi ludzie i ich rodzice przykładają ogromną wagę do kwestii edukacji i pracy. Wydaje się, że nie ma innej drogi do osiągnięcia sukcesu. Pieniądze i komfortowe życie są najważniejszymi celami.

Jednakże nadzieję na lepszą przyszłość często przyćmiewa poczucie nadchodzącego rozczarowania życiem. Ich nadzieja jest bardzo krucha. Spodziewają się rozczarowania czyhającego za każdym

rogiem. Wielu rozmówców ma za sobą doświadczenie niespełnionych marzeń. Marzą o dobrym małżeństwie, lecz są rozczarowani małżeństwami swoich rodziców. Marzą o dobrej rodzinie, ale nie chcą takich relacji, jakie znają ze swoich obecnych rodzin. Jeden z nastolatków powiedział: “Z powodu złego przykładu, jaki dali mi rodzice i inne bliskie mi osoby – utraciłam wiarę w małżeństwo i rodzinę.” Marzenia o dostaniu się na studia i zdobyciu dobrej pracy są niszczone przez nieuczciwy system edukacyjny. Łapówkarstwo i korupcja przenikają wszystkie aspekty gospodarki, w tym system edukacyjny. Starają się zabiegać o dobrą przyszłość, lecz zauważają że system socjopolityczny nie nagradza tych, którzy pracują uczciwie. Sekcja badawcza tygodnika *The Economist* (EIU) przeprowadziła ranking krajów, w których najlepiej się urodzić w r. 2013. Spośród 80 wziętych pod uwagę krajów, Ukraina zajęła 78 miejsce, pomiędzy takimi krajami jak Syria, Pakistan i Bangladesz.⁴

Znaczenie i konsekwencje

Przyszłość jest wspólnym tematem nastolatków z całego świata. Dzięki badaniu zrozumieliśmy, jak bardzo temat przyszłości wiąże się z zagadnieniem rozczarowania. Przyszłość jest krucha: młodzi ludzie pokładają nadzieję w instytucjach społecznych, o których wiadomo, że zawiodły społeczeństwo.

Ukraina jest regularnie oceniana jako jeden z najbardziej skorpumpowanych krajów na świecie.⁵ W ostatnich latach problem korupcji pogłębił się. Społeczeństwo naznaczone korupcją wpływa na myślenie i zachowanie młodych ludzi. Byliśmy zaskoczeni, że uczestnicy obozów rzadko mówią o szukaniu sobie lepszego życia poza granicami Ukrainy.

Idąc dalej – bardzo ważne jest, by liderzy młodzieżowi pomogli nastolatkom radzić sobie z obsesją na punkcie przyszłości i z frustracją wywoływaną przez niesprawny system władzy i niespełnione marzenia.

Wśród pytań, nad którymi musimy się pochylić, są m.in. takie: w jaki sposób kościoły mogą dostarczyć nastolatkom narzędzi, by

⁴ “The Lottery of Life”, <http://www.economist.com/news/21566430-where-be-born-2013-lottery-life> (dostęp: 22 czerwca 2013).

⁵ “Indeks Percepcji Korupcji 2012,” <http://cpi.transparency.org/cpi2012/results/> (dostęp: 22 czerwca 2013).

mogli lepiej się uczyć? Jakie konieczne umiejętności powinni rozwinąć młodzi ludzie, by lepiej przygotować się do przyszłości? Jak Boże Słowo może pomóc młodzieży żyć świętym życiem w zepsutym systemie? Co mogą zrobić kościoły, by przedstawić szersze zrozumienie sukcesu? W jaki sposób możemy pomóc młodzieży radzić sobie z frustracją, jak pokazać nastolatkom boże spojrzenie na ich sytuację?

Wniosek 4

Słabo rozwinięte zrozumienie Boga

Opis

Zrozumienie Boga u uczestników badania było często słabo rozwinięte. Kontekst religijny Ukrainy ma ogromny wpływ na ich zrozumienie chrześcijaństwa. W trakcie obozów językowych młodzi ludzie co wieczór słuchają historii z Biblii i ewangelii Jezusa Chrystusa. Historie te są jednak postrzegane przez pryzmat religii, zabarwionej kulturą i tradycją.

Niemal wszyscy Ukraińcy uważają się za Chrześcijan. Wynika to z założenia, że określenie “Chrześcijanin” oznacza, że dana osoba nie jest Muzułmaninem, Żydem, ani wyznawcą żadnej innej historycznej religii. Bycie Chrześcijaninem to część dziedzictwa kulturalnego. Chrześcijaństwo splata się z ukraińską tożsamością narodową. Dlatego też narodowe kościoły (Grekokatolicki i Ukraiński Kościół Prawosławny) uznawane są za jedyne “prawdziwe” kościoły chrześcijańskie. Jeden z badanych powiedział: “żaden z moich przyjaciół nie porusza tematu Boga, dlatego relacja z Nim w ogóle mnie nie obchodzi. Kościół traktuję wyłącznie jako tradycję.”

Młodzi Ukraińcy często zgadzają się z wizją chrześcijaństwa przedstawianą na obozie. Obozy pobudzają uczestników do większej regularności w chodzeniu do kościoła i regularnej modlitwy. Obozowicze “pozwalają” Bogu wpływać na pewne aspekty ich życia, w innych jednak nie “dają” mu możliwości wpływu (np. szkoła, sport, rodzina, relacje). Respondenci rozumieją znaczenie Biblii i wierzą, że jest ona prawdziwa, jednak mają wiele pytań dotyczą-

cych duchowości, na które nie znają odpowiedzi. Jeden z nich powiedział: “nie chcę sobie komplikować życia kościołem... Relacja z Bogiem, którą mam, w zupełności mi wystarczy.”

Znaczenie i konsekwencje

Poruszana kwestia ma kluczowe znaczenie, gdy chodzi o prowadzenie młodych ludzi do opartej na wierze relacji z Jezusem Chrystusem. Gdy uczestnicy naszych obozów słyszą o życiu z Chrystusem, porównują je ze swoim własnym doświadczeniem tradycyjnego chrześcijaństwa. Ukraińcy są otwarci na myśl, że Jezus jest Zbawicielem, wielu chce odkupienia grzechów i pójścia do nieba. Jednak wielu chce tego wszystkiego bez przemiany życia. Podważa to nasze założenie na temat uczestników obozów, mianowicie, że nie rozumieją ewangelii prezentowanej w trakcie obozu. W rzeczywistości wielu wyjeżdża z obozu rozumiejąc ewangelię, jednakże sposób w jaki ją przedstawiamy nie podkreśla należycie znaczenia Jezusa jako Zbawiciela i Pana wszystkich aspektów życia.

Obozowicze powinni wyraźnie usłyszeć przesłanie, że Boże zbawcze dzieło w Chrystusie musi przeniknąć każdy aspekt ich życia. Muszą zrozumieć, co oznacza panowanie Jezusa i moc Ducha Świętego w opieraniu się pokusom. Ważne jest jednak, by przekaz nie poddawał się “religijnej”, błędnej interpretacji. Słowom takim jak modlitwa, wyznanie grzechów, pokuta i zbawienie, musi zostać przywrócone pierwotne, biblijne znaczenie. Tydzień spędzony na obozie języka angielskiego nie wystarczy, by zrekonstruować chrześcijaństwo kulturowe i w pełni rozwinąć bardziej biblijne chrześcijaństwo.

Największe braki w zrozumieniu Boga przez Ukraińców wynikają z niezrozumienia, że jest On Panem całego stworzenia, który oczekuje naszego posłuszeństwa. Kościoły powinny nauczać o celu i procesie uświęcenia, nie popadając jednocześnie w legalizm.

Wniosek 5

Inny Świat

Opis

Nastolatkom, którzy pierwszy raz biorą udział w obozie języka angielskiego, oczekują możliwości prowadzenia konwersacji i poznania Amerykanów. Zaskakuje ich jednak coś nowego – inny świat, z którym nigdy wcześniej nie mieli styczności. Jeden z uczestników powiedział: “Na obozie była wspaniała atmosfera, zupełnie inna niż w domu.” Po części atmosferę tę zawdzięczamy programowi obozu – zajęciom językowym, grom itd. Jednak uczestnicy obozów mówią o czymś więcej – zaskakuje ich szczególnie, pełne miłości traktowanie ze strony organizatorów. Amerykańscy i ukraińscy organizatorzy byli tak przyjaźni, że wydawało się to sztuczne, surrealistyczne. Niektórzy przypisywali tę atmosferę przyjaźni Amerykanom, inni samemu byciu na obozie. Wielu spośród badanych obozowiczów wyrażało zaskoczenie otwartością Amerykanów i ich gotowością do opowiadania o swoim życiu. Amerykanie okazali wrażliwość i byli dobrymi słuchaczami. Dzięki tej postawie otwierali się również Ukraińcy – uczestnicy. To doświadczenie sprawiało im wielką radość, jednak często czuli się jak obcy, odwiedzający inny świat.

Wielu opisało tego rodzaju wspólnotę jako atrakcyjną i pociągającą, jednak nie widzieli siebie w roli jej uczestników. Po powrocie do domu część z nich utrzymywała kontakt z liderami, jednak nie włączali się w życie wspólnoty kościelnej.

Znaczenie i konsekwencje

Zgodnie z wynikami badania, atmosfera na obozie jest przyjazna. W przeszłości liderzy młodzieżowi wierzyli, że taka atmosfera wystarczała, by uczestnicy obozów mogli poczuć się częścią wspólnoty. Jednak by młodzi ludzie zaangażowali się w życie grupy na dłuższy czas, muszą zobaczyć swoje miejsce w tej grupie. Pamiętajmy, że młodzi ludzie, którzy przed obozem nie mieli swojego kręgu przyjaciół, częściej przyłączają się do grupy młodzieżowej.

Dawniej liderzy przypisywali fascynację uczestników obozów Amerykanami chęci uczenia się angielskiego, bądź różnicom kulturowym. Choć opinia ta może być częściowo prawdziwa, nasi rozmówcy nie zwracali uwagi na te cechy, gdy podawali powody, dla których Amerykanie wydawali się im interesujący. Raczej zwracali uwagę na ich otwartość, wrażliwość i fakt, że potrafili słuchać.

Warto, by Ukraińcy lepiej rozwinęli umiejętności słuchania i otwartości. Te cechy przyciągają innych ludzi, pomagają budować głębokie i trwałe więzi. Budując relacje z uczestnikami obozu, Amerykanie powinni intencjonalnie włączać w nie ukraińskich chrześcijan, tak, by tworzyć więzi między nastolatkami, a Chrześcijanami na Ukrainie, które będą mogły trwać dłużej, niż obecność Amerykanów.

Gdy młodzi ludzie czują się na obozie jak obserwatorzy, szansa, że trwale włączą się w życie wspólnoty spada. Kościoły powinny starać się włączać uczestników obozów w swój program. Obozowicze nie mogą pozostać w roli przypadkowych obserwatorów. Liderzy nie powinni tylko przeprowadzać obozu dla uczestników, ale raczej włączać ich we wspólne prowadzenie obozu. Ważne, by dawać im "miejsce", odpowiednie role do odegrania i pokazać im, że już stali się częścią wspólnoty.

Wniosek 6

Nie ma problemu

Opis

W trakcie wywiadów wielu rozmówców bez zastanowienia wyrażało opinię, że nie mają żadnych problemów. Jeden z nich powiedział "nie mam żadnych problemów," choć później przyznał, że nie utrzymywał kontaktu ze swoim ojcem. Początkowe odpowiedzi na stawiane w trakcie wywiadów pytania często były wymijające i płytkie. Nastolatki mieli skłonność do unikania rozmowy na tematy osobiste, w szczególności dotyczące rodziny. Jednak w dalszym ciągu trwania wywiadu, wielu mówiło o trudnościach w szkole, lub czyniło aluzje do problemów z rodziną i przyjaciółmi. Sami jednak nie postrzegali swoich trudności jako wielkich

problemów, zwłaszcza, gdy odnosili je do skali problemów, jakie np. dotyczą ich kraj.

Znaczenie i konsekwencje

Ze wszystkich zagadnień poruszanych w badaniu, to okazuje się być najbardziej zaskakujące i najmniej zrozumiałe. Nie jest dla nas jasne, dlaczego młodzi Ukraińcy zaprzeczają, że mają problemy. Wielu liderów domniemuje, że nastolatki po prostu nie chcą mówić o swoich problemach. Początkowo wydawało się, że mamy do czynienia z typowym wzorcem zachowania w sytuacji, gdy młody człowiek poproszony jest o otwarte mówienie o swoim życiu starszemu liderowi. Bez głębokiego zaufania trudno jest otwarcie mówić o swoich problemach. Jednak w miarę, jak liderzy słuchali, młodzi ludzie coraz bardziej otwierali swoje serca. Po prostu potrzebowali więcej czasu.

Ta odpowiedź ("nie ma problemu") może wskazywać na cechę ukraińskiej kultury, polegającą na przypisywaniu problemów sferze prywatnej. Na zewnątrz należy okazywać, że wszystko jest w porządku. Na Ukrainie zwykle nie rozmawia się o poważnych problemach w domu, lub szkole. Problemy są uważane za powszechne zjawisko. Zakłada się, że skoro wszyscy mają te same problemy, to nie ma sensu się nad nimi rozwodzić. Obcokrajowcy zauważają, że wzorzec ten jest obecny zarówno w kościele, jak i poza nim. Problemów się nie dyskutuje, a wrażliwość okazuje się rzadko. Młodzi ludzie mają prawdziwe problemy, ale nie wiedzą, jak sobie z nimi radzić. Unikają ich, zakładając, że nic się z nimi nie da zrobić.

Powinniśmy kształtować wzorce zdrowych relacji, otwartości i wrażliwości, które będą prowadzić do wzrostu duchowego i zwycięstwa nad grzechem. Ponadto, musimy tworzyć bezpieczne miejsca, gdzie młodzi ludzie będą mogli opowiadać o swoich zmaganiach w atmosferze akceptacji. Najważniejsze jest, by liderzy umieli zadawać pytania i słuchać. Nastolatek zwykle nie opowie całej historii od razu. Jeśli liderzy chcą mieć wpływ na młode pokolenie – muszą słuchać i nie spieszyć się z osądem.

Wdrożenie kluczowych wniosków

W odpowiedzi na powyższe wnioski, chcielibyśmy podjąć działanie polegające na zapraszaniu rodziców na programy wieczorne obozów języka angielskiego – o ile to możliwe i wykonalne. Alternatywnie, organizatorzy wraz z uczestnikami mogą przygotować w trakcie obozu program dla rodziców i przyjaciół, który zostanie zaprezentowany po powrocie z obozu. Prezentacja może mieć miejsce w lokalnym kościele, co da jego członkom możliwość zbudowania relacji z rodzicami, a rodzicom pozwoli zobaczyć wartość tych relacji.

By rodzice mogli zrozumieć wartość Ciała Chrystusa, muszą poznać wartość relacji z Bogiem. W przeszłości kościoły wiele miesięcy i lat szkoliły nastolatków, by nauczyć ich ewangelizowania rodziny i przyjaciół. Możemy jednak osiągnąć znacznie większy wpływ, ucząc młodzież, jak dzielić się wiarą bezpośrednio po obozie. Studium Josiah Venture “LOOK” jest świetnym narzędziem dla młodych chrześcijan. Dojrzały liderzy użyją tego materiału, by pomóc młodym wierzącym w pełni zrozumieć ewangelię i nauczyć ich dzielić się wiarą z rodziną i przyjaciółmi.

Obozy językowe powinny starać się wychodzić z ewangelizacją do całych grup przyjaciół. Ewangelia stała się zbyt indywidualistyczna. Kościoły powinny dołożyć starań, by zapraszać na obozy grupy przyjaciół, pozwolić im spędzać wspólnie czas, dzielić się z nimi ewangelią i zachęcać, by wspólnie szli za Chrystusem.

Nasz sposób przedstawiania ewangelii jest zbyt zawężony i zbyt skupiony na zbawieniu. Zbawienie to kluczowy element ewangelii, lecz kościoły powinny także nauczać, że Jezus jest Panem i Królem. Takie nauczanie jest bardzo potrzebne na Ukrainie i w przyszłości pomoże rozwinąć lepsze zrozumienie Boga u młodych ludzi.

Kościoły mogą także pomagać rodzicom, wspierając ich w wysiłku kształcenia dzieci. Kościoły mogą prowadzić korepetycje, grupy wsparcia w nauce, szkolenia pomagające zdobywać różne umiejętności, i inne zajęcia pomagające nastolatkom w nauce i lepszym przygotowaniu do wejścia na rynek pracy. Rodzice docenią kościoły wspierające w rozwoju i chętniej włączą się we współpracę. Kościoły mogą także nauczać o Królestwie Bożym, dzięki któremu możemy mieć nadzieję na życie przyszłe, niezależnie

od okoliczności, w jakich żyjemy obecnie. Szerszy światopogląd i świadomość Bożego, uniwersalnego planu pozwoli nastolatkom umieścić ich cele edukacyjne i aspiracje zawodowe w wiecznej perspektywie.

Programy eksperymentalne

- Dzień Rodzica:
 - Zaprosić rodziców do udziału w jednym z programów wieczornych na obozie.
 - Przygotować program dla rodziców po obozie.
 - Starać się powiązać rodziców ze sobą nawzajem i z kościołem.
- Przygotowanie do dzielenia się ewangelią:
 - Przygotowanie młodych wierzących z użyciem materiału “LOOK”, by dzielili się ewangelią z rodziną i przyjaciółmi.
- Budowanie relacji z przyjaciółmi uczestników obozów:
 - Programy profilaktyczne w szkołach.
 - Budowanie więzi z przyjaciółmi.
 - Zapraszanie grup przyjaciół na obozy.
 - Wezwanie to pokuty skierowane do grup.
- Odświeżenie wykładów w trakcie obozów:
 - Ukraiński zespół Josiah Venture wypracuje nowe tematy wykładów, skupione na Jezusie jako Mesjaszu i Panu. Ukraińcy potrzebują usłyszeć dobrą nowinę, że Jezus chce być Panem ich życia i pragnie ich posłuszeństwa.
- Kursy wspierające różne umiejętności:
 - Fotografia
 - Muzyka
 - Język angielski
 - Piłka nożna

JV ESTONIA



Co sprawia, że naśladowcy Chrystusa stają się liderami młodzieży?

Innar Kruglov, Vahur Kobin, Märt Saar, Kuldar Kaljuste,
Betti Kalamees, Kaspar Nummert, Indrek Tambek

W ciągu ostatnich lat wielu młodych Estończyków uwierzyło w Chrystusa. Wielu z nich zakorzeniło się i rośnie w wierze. Niektórzy utknęli, nie będąc w stanie uczynić kolejnego kroku na drodze z Bogiem. Tak, jakby ich zdaniem życie chrześcijańskie polegało jedynie na odmawianiu modlitwy, chodzeniu do kościoła, słuchaniu chrześcijańskiej muzyki i czekaniu na powrót Chrystusa.

Jesteśmy przekonani, że młode pokolenie ma niezwykle potencjał. Potencjał, który zostanie zmarnowany, jeśli nie zachęcimy młodych, by wzięli na siebie większą odpowiedzialność za realizację Wielkiego Posłannictwa, które otrzymaliśmy od Jezusa. Musimy ich przekonać, że nie jest ono czymś dla “zawodowców”, ale dla każdego chrześcijanina na ziemi. Gdybyśmy uchwycili istotę Wielkiego Posłannictwa, codziennie nowi ludzie oddawaliby życie Chrystusowi.

By tak się stało, niezbędni są ludzie, którzy będą przygotowywać młodych chrześcijan do wypełniania posłannictwa Chrystusa. Obecnie jest ich niewiele. Jednym z wyzwań, które stoi przed nami,

jest odkrycie, jak możemy znaleźć więcej takich osób i przeszkolić nowe pokolenie liderów, którzy przygotowują młodzież do służby. Jest to również główny cel naszego badania. Postanowiliśmy skupić się na pytaniu:

Co sprawia, że naśladowcy Chrystusa przygotowują młodzież do służby?

Przeprowadziliśmy w całej Estonii 42 wywiady z osobami, które wyposażają młodzież do służby. Chcieliśmy dowiedzieć się, jak zaczęli czynić uczniami, w jaki sposób sami byli nauczani i w jaki sposób zajmują się uczniostwem obecnie. Pośród naszych rozmówców znaleźli się pastory, liderzy młodzieżowi, liderzy małych grup – wszyscy zaangażowani w służbę młodzieżową. Wybraliśmy ich z uwagi na ich znaczący wpływ – są znani jako liderzy, osoby zajmujące się uczniostwem i wyposażające młodzież do służby. Przeprowadziliśmy wywiady, by poznać ich charakter i doświadczenie.

Wywiady były prowadzone w ciągu dwóch miesięcy przez nasz krajowy zespół, do którego dołączyły dwie osoby, zatrudnione do pomocy przy badaniu. Używaliśmy kwestionariusza badania jakościowego, przygotowanego przez nasz zespół. Większość wywiadów przeprowadziliśmy w trakcie osobistych spotkań, kilka za pomocą Skype. Każdy z wywiadów trwał około godziny.

W trakcie wywiadów pojawiło się sześć kluczowych tematów, które pozwolą nam zrozumieć co sprawia, że naśladowcy Chrystusa wyposażają młodzież do służby.

Wniosek 1

Ufność Bogu w uczniostwie

Opis

Kilka pytań w badaniu dotyczyło zmagani i porażek w służbie. Większość (ok. 75%) odpowiedzi, dotyczyła problemów osobistych ucznia, bądź nauczyciela, które powstrzymywały przed stawianiem kolejnych kroków (brak dalszego poświęcenia). Przykładowe wypowiedzi: “Mam zbyt dużo na głowie. Nie można żyć

w takim tempie”, “On (uczeń) nie ma wizji i żyje beztrosko. Nie chce brać odpowiedzialności za nic.” 25% odpowiedzi na pytania dotyczące problemów, dotyczyło kwestii organizacji otoczenia służby młodzieżowej.

Gdy zadaliśmy głębsze pytania na temat tych samych zmagañ, niemal wszyscy rozmówcy (z jednym lub dwoma wyjątkami) uznali, że rozwiązaniem jest głębsze oddanie Bogu i zaufanie, że On zadba o uczniów. “Powiniennem stać się bardziej podobny do Jezusa. Czynić tylko to, co czynił Ojciec.” “Oni należą do Boga i to On działa w nich. Muszę zaufać Bogu.”

Znaczenie i konsekwencje

Gdy rozważamy tylko tą kwestię – nie pojawiają ostre konflikty. Liderzy wykazują dość zdrowe podejście, gdy mówią, że ważnym elementem rozwiązania ich problemów jest wzrost duchowy i dalsze zaufanie Bogu. Wydaje się, że potrzebują nieco zachęty, by zaufać, że efekty ich służby pochodzą od Boga. Jak zauważymy w kolejnym wniosku, niektórzy z naszych rozmówców potrzebują lepiej zrozumieć, co to znaczy czynić uczniami.

Gdybyśmy przemyśleli nasze cele i sposoby mierzenia owocu duchowego, liderom byłoby łatwiej ocenić swoje serce i oddanie. Jasne informacje na temat celów, jakie stoją przed uczniostwem pozwoliłyby zmaksymalizować efekty ich pracy, lepiej dostrzegać wzrost uczniów, jednocześnie polegając na Bogu, a nie na własnych wysiłkach. Pytanie brzmi: w jaki sposób będziemy uczyć i przygotowywać czyniących uczniami, aby w zmaganiach potrafili sami się rozwijać, a jednocześnie lepiej prowadzić uczniów, którzy także mają swoje zmagania ?

Wniosek 2

Czyniący uczniami musi być pokorny, kochający i posłuszny

Opis

Zauważyliśmy, że skuteczne uczniostwo wymaga osoby, która lubi ludzi. Czyniący uczniami musi także umieć wybaczać i widzieć belkę we własnym oku, zanim zobaczy źdźbło w oku bliźniego. Gdy ktoś popełni błąd, nauczyciel okazuje współczucie, jakie okazałby swojemu bratu lub siostrze. Opowiadając o takich sytuacjach, będzie wyrażał się ze zrozumieniem. O swoich uczniach będzie mówił przyjaznym głosem, z uśmiechem – jak matka lub ojciec mówią o swoich dzieciach.

Osoba czyniąca uczniami nie jest nieomylna. Bardzo często jest to ktoś, kto popełnił wiele błędów w życiu i nie wstydzi się ich, ale traktuje swoje doświadczenia jako ważne lekcje. Nie uważa za rzecz oczywistą owoców, jakie pojawiają się w życiu uczniów. Wie, kto jest Panem żniwa. Czyniący uczniami jest jak rodzic, który kocha swoje dzieci bezwarunkowo, a jednocześnie chce, by się starały i rozwijały.

Znaczenie i konsekwencje

Powyższy wniosek każe nam stwierdzić, że osoba kochająca innych może czynić uczniami, nawet jeśli obecnie tego nie robi. Powinniśmy zachęcać do służby tych, którym relacje z innymi ludźmi nie przychodzą z łatwością. Osoby takie potrzebują wiele afirmacji i zachęty. Wcale nie potrzebują nadzwyczajnej motywacji. Gdy służą – wystarczy przypomnienie i dobre słowo raz na jakiś czas. Nie potrzeba niczego więcej. Wydaje się, że osoby takie nie potrzebują nowych, skomplikowanych narzędzi, albo metod by to robić, ale uproszczenia.

Istnieje niebezpieczeństwo, że takie osoby nie będą w stanie rozpoznać, w kogo warto inwestować czas. Ich pokorne i kochające serca są gotowe służyć ofiarnie, nawet gdy gleba nie jest zbyt dobra. Nie chcą ranić innych ludzi i starają się podobać się Bogu, przez co jest im często trudno mówić “nie” ludziom, nowym zadaniom i projektom.

Szukając młodych liderów powinniśmy posługiwać się filtrem: kochający – pokorny – posłuszny. Gdy przygotowujemy młodzież do służby – nasza pokora musi być widoczna. Powinniśmy jasno rozróżniać między uczniami i czyniącymi uczniów. Starajmy się także zrozumieć, co sprawia, że ludzie stają się pokorni i kochający. Powinniśmy także stworzyć platformę, na której czyniący uczniami będą mogli dzielić się swoimi historiami i budować się nawzajem.

Wniosek 3

Potrzeba mentoringu w kościołach

Opis

Dane z wywiadów wskazują, że osoby czyniące uczniami często same nie przechodzą procesu uczniostwa z kimś bardziej doświadczonym. Prawie wszyscy rozmówcy podkreślają, jak ważny jest dla nich lokalny kościół, jednak w kościołach rzadko pojawia się możliwość mentoringu. Kościoły wkładają dużo energii w tworzenie środowiska, w którym uczniostwo mogłoby się odbywać, ale niewiele z nich angażuje się bezpośrednio w ten proces. Rzadko zdarza się, żeby cały zbór był zachęcany do czynienia uczniami. Nie buduje się relacji opartych na mentoringu.

Wiele zborów zachęca do mentoringu, mówi na ten temat, jednak faktyczne zaangażowanie często ogranicza się jedynie do “poklepywania po plecach.”

Nietrudno znaleźć podobieństwa między kościołem, a rodziną. Członkowie estońskich rodzin kochają się nawzajem, ufają sobie i poklepują się po plecach, ale rzadko robią coś wspólnie. Nie dopingują się nawzajem, nie potrafią wyznawać sobie miłości.

Jest w nich dużo troski o innych, ale wciąż silna jest mentalność “jest mi dobrze samemu.”

Czyniący uczniami myślą podobnie. Nie czują goryczy, ani rozczarowania kościołem, ale wybaczą i trwają w miłości, po cichu życząc kościołowi, by się zmienił i więcej pomagał.

Nie wydaje się, żeby kościoły występowały przeciw czynieniu uczniami, często wspierają tych, którzy to robią – ale same się tym nie zajmują.

Znaczenie i konsekwencje

Opierając się na wywiadach nie możemy potwierdzić założenia, że kościoły mają wspólny pogląd na uczniostwo. Powinniśmy bardziej opiekować się czyniącymi uczniami, a nie obciążać ich programami, czy systemami, ponieważ często są w nich osamotnieni. Wiemy także, że osoba czyniąca uczniami troszczy się o swój kościół i kocha go, dlatego jest gotowa nieść ciężary innych i dbać o dobry wizerunek całego zgromadzenia.

W partnerstwie z kościołami chcemy zwrócić uwagę na czyniących uczniami i zastanowić się, na ile kościoły są przygotowane do inwestowania w te osoby. Pragniemy przedstawić kościołom praktyczne pomysły pomagające dbać o czyniących uczniami. Z pewnością możemy zaoferować kościołom pomoc w przygotowywaniu nowych osób, które będą czyniły uczniami.

We wspólnych spotkaniach powinni brać udział liderzy, pastory i czyniący uczniami. Chcemy pomóc pastorom włączyć się do rozmowy na temat uczniostwa, tak by spotkania z pastorami dotyczyły ludzi i uczniostwa, a nie innych szczegółowych kwestii.

Wniosek 4

Brak strategicznego kierunku

Opis

Wybraliśmy ten problem z uwagi na powtarzający się schemat, który pojawiał się w wywiadach. Głównym problemem, wyrażanym na różne sposoby był brak kierunku. Rozmówcy poruszyli wiele aspektów tego problemu. Pierwszy z nich to kwestia “wielkich marzeń”, która ma duże znaczenie w Estonii. Często marzymy o projektach i działaniach, które zupełnie nie biorą pod uwagę rzeczywistej sytuacji i dostępnych zasobów. W efekcie zużywamy całą energię na budowanie wizji i planowanie, nie widząc żadnych, lub prawie żadnych postępów. Dlatego ważne jest, byśmy – czyniąc uczniów – doprowadzali do realnych zmian, tak byśmy mogli zobaczyć postęp. Drugim zauważalnym problemem jest to, że koncentrujemy się na zmianie w kościele, a nie zauważamy osobistych postępów u uczniów.

Znaczenie i konsekwencje

W powyższym opisie przewijają się dwa zagadnienia. Pierwsze dotyczy naszego nacisku na wydarzenia. Mamy na myśli to, że sporo energii wkładamy w organizację spotkań, wydarzeń młodzieżowych i innych zajęć. Skutkuje to wzrostem ich liczebności, ale nie przekłada się na jakość. Jakość rodzi się w szczerych rozmowach i wspólnie spędzonym czasie z uczniami. Powinniśmy położyć większy nacisk na tego rodzaju działania, zamiast szukać rozwoju w niekończącym się ciągu wydarzeń.

Kolejny problem z oparciem służby na wydarzeniach jest taki, że wielu ludzi ma spore umiejętności krytykowania innych. Gdy skupiamy się na organizacji wydarzeń, często prowadzi to do kłótni i negatywnych doświadczeń, które mają zły wpływ na uczniów. Nie powinniśmy wikłać się w takie zachowania, ale szukać miłości i łaski Bożej.

Drugie zagadnienie to kwestia braku głębszej refleksji. Często powielamy te same działania, nie rozmawiając o znaczeniu danego wydarzenia w kontekście Biblii. Wskazuje nam to na kolejny problem – brak wiedzy i błędne rozumienie Biblii i jej kontekstu. Prowadzi to do nieporozumień i fałszywego nauczania.

Jest to ważne zagadnienie dla naszej służby, ponieważ często nie poświęcamy odpowiedniej ilości czasu, by głęboko zastanowić się nad powodami zbyt powolnego postępu naszych działań. Niniejsze badanie stanowi nowe podejście do problemów, z którymi zmagają się estońscy chrześcijanie w swojej służbie. Tego rodzaju wywiady niewątpliwie uwypukliły błędy popełniane w służbie.

Na co powinniśmy więc położyć nacisk? Przede wszystkim – na głębokie przemyślenie naszych działań, skupienie się na tym, co tak naprawdę powinniśmy robić. Tworzenie coraz to lepszych planów kolejnych wydarzeń nie wystarczy. Głęboka refleksja i odpowiednia metoda – to kluczowe czynniki.

Musimy także bardziej krytycznie podchodzić do naszych decyzji i wyborów. Często to, co wydaje nam się dobre, w rzeczywistości jest kulą u nogi.

Wniosek 5

Powielaj swoje doświadczenie

Opis

To zagadnienie pojawiało się w wywiadach dość wyraźnie. Niemal wszyscy rozmówcy traktują uczniostwo, jako powielanie własnego stylu życia. Jednak uczniostwo wymaga polegania na Bogu, a nie na nauczycielu. Oznacza to, że w życiu osoby czyniącej uczniami są obszary, które powinniśmy naśladować i takie, których należy unikać.

Niniejszy wniosek podzieliliśmy na cztery obszary tematyczne:

- a. ciągła zmiana
- b. samorozwój
- c. tolerancja
- d. nie pozwól, by emocje wchodziły ci w drogę

Ciągła zmiana stała się jednym z obszarów tematycznych, ponieważ wątek ten pojawiał się w wielu wywiadach. Szczególnie dobrze określił to jeden z liderów: “Z chwilą, gdy przestaję się zmieniać, tracę kontakt z rzeczywistością. Lider przyciąga młodzież, gdy się stale zmienia. To inspiruje młodych ludzi do zmiany”.

Usłyszeliśmy również, że ciągła zmiana jest konieczna, by identyfikować się z młodzieżą. Wielu rozmówców zauważyło, że zdolność do adaptacji przynosi dobre efekty w procesie czynienia uczniami. Identyfikowanie się z młodzieżą ma duże znaczenie, ponieważ wielu przedstawicieli młodego pokolenia myśli w nowy sposób. Trudno nawiązać z nimi kontakt, nie będąc świadomym tych zmian. Im większa różnica wieku między nauczycielem, a jego uczniem, tym ważniejsze staje się to spostrzeżenie.

Osobisty rozwój czyniących uczniami został wybrana jako kolejny obszar tematyczny, bo 99% rozmówców poruszyło ten temat, mówiąc o doksztalcaniu i szkoleniach. Rozmówcy podkreślali, jak ważne jest odświeżanie spojrzenia na służbę i ciągła nauka, by móc trafić do młodzieży. Usłyszeliśmy również, że ważny jest dla nich czas spędzany z Bogiem, bo jest on źródłem wewnętrznych doświadczeń. To kluczowe kwestie, pozwalające jak najlepiej wykorzystywać czas spędzany sam na sam z uczniem.

Tolerancja również okazała się ważnym zagadnieniem dla wielu rozmówców. Czyniąc uczniami, wiele razy czujemy się rozczarowani lub zranieni błędami naszych uczniów. Gdy pozwalamy, by te błędy szczególnie nas dotykały, narażamy naszą relację z uczniem na szwank.

Jesteśmy przekonani, że czyniący uczniami powinien być gotowy na wszystko. Nie powinien zakładać, że tylko on może zranić ucznia, ale że również uczeń może zranić jego. Rozmówcy wspominali, że czynienie uczniami sprawia im najwięcej satysfakcji, gdy nie mają żadnych osobistych oczekiwań. Nie wszyscy potwierdzili taką opinię, ale kilku z nich ma takie odczucia.

Ponadto, kolejnym kluczowym elementem procesu uczniostwa jest pilnowanie, by emocje nie wchodziły w drogę. Zdarzają się sytuacje, które wydobywają z nas najgorsze cechy. W takich chwilach musimy sobie przypomnieć, jaka jest nasza rola. Mamy pokazywać miłość Chrystusa, a nie miłość świata. Ludzie okazują swoje najgorsze cechy w sytuacjach, które są dla nich trudne, np. gdy konkurują ze sobą w rywalizacji sportowej, albo przy pracy wymagającej skupienia – stają się drażliwi, gdy ktoś im przerywa. Pamiętajmy, że Bóg nas zmienia! Niech nasi uczniowie to widzą!

Wniosek 6

Na czym polega uczniostwo

Opis

Wyniki badania wskazują, że nie możemy zakładać, że każdy estoński chrześcijanin dobrze rozumie czym właściwie jest uczniostwo i jak działa. Jednakże większość rozmówców wspominała o tych samych cechach i wartościach, gdy pytaliśmy o ich przekonania stojące za pracą z ludźmi. Na różne sposoby odnosili się do Wielkiego Posłannictwa (Ew. Mateusza 28) i wagi pracy jeden na jeden. Niektórzy robią to świadomie, inni nie:

Nie możesz tak po prostu podjąć decyzji, że ktoś zostanie twoim uczniem. Musi pojawić się przyjaźń.

Czynienie uczniami to powołanie.

“Uczniostwo” to słowo pochodzenia amerykańskiego. Terminologia się zmienia, ale treść pozostaje ta sama.

Nie lubię słowa “uczniostwo”, myślę, że mówimy raczej o duszpasterstwie.

Znaczenie i konsekwencje

Odpowiedzi wskazują na różnice w zrozumieniu uczniostwa i jego celów. Jednocześnie zauważamy, że rozmówcy wyznają te same wartości. Osoby zaangażowane w służbę często nie chcą stosować “amerykańskich” metod, bojąc się utraty właściwej motywacji. Chcą, by ich służba toczyła się w sposób naturalny, a jednocześnie chcieliby osiągać rezultaty w postaci rozwoju ludzi, których Bóg im powierzył.

Z zaskoczeniem słuchaliśmy wypowiedzi większości respondentów, mówiących, że nie można poprowadzić swojego ucznia dalej, niż się samemu zaszło, albo że nie można nauczać tego, czym się nie żyje w praktyce. Niektórzy myślą o osobach, którym służą, jako o uczniach, dla innych uczniostwo jest czymś zupełnie odrębnym.

W Estonii jest wiele osób o sercach sługi, wiernych swoim powołaniom, którzy jednak nie uznają uczniostwa za ważną część ich służby, lub mają o nim tylko ogólne pojęcie. Oczywiście, wielu z nich zajmuje się uczniostwem inaczej je nazywając (np. opieka duszpasterska). Dlatego też wiele osób starających się odkryć swoje powołanie może nigdy nie zacząć czynić uczniami – bo nie jest to czymś naturalnym, co może stać się częścią życia codziennego.

Powinniśmy bardziej cenić uczniostwo. Pytanie – jak? Co duchowni powinni robić inaczej, czego nauczać? W jaki sposób możemy nabrać przekonania, że uczniostwem powinni zajmować się wszyscy wierzący?

Powinniśmy przekazać ludziom właściwe zrozumienie uczniostwa, że z jednej strony jest to intencjonalne działanie, pozwalające naśladowcom Chrystusa rozwijać się, z drugiej strony – musi być czymś osobistym i opierać się na naturalnych cechach, jak miłość, powołanie, przyjaźń i odwiedzanie się w domach.

Wdrożenie kluczowych wniosków

Badanie pozwoliło nam wyciągnąć wiele wniosków, które możemy zastosować w służbie. Oto niektóre z nich:

Gdy powołujemy nowych liderów, warto sprawdzić, czy mają cechy charakteru konieczne do sprawowania tej funkcji. Przewodzenie przez przykład – nie możemy traktować tego wyrażenia jako banalnego sloganu. Osoba czyniąca uczniami musi być pokorna. Musimy przykładać większą wagę do naszego sposobu prowadzenia ludzi, ponieważ oni i tak będą podążać za naszym przykładem. Jeśli nie czynimy uczniami – młodzież, której służymy, również nie będzie tego robić. Słabi chrześcijanie wychowują słabych chrześcijan.

Od ok. pięciu lat w chrześcijańskich kręgach słowo “uczniostwo” jest wypowiedziane w sposób nieodpowiedzialny. Termin ten stracił wiele ze swojego oryginalnego znaczenia. Słyszymy, jak chrześcijanie mówią, że każdy chrześcijanin powinien czynić uczniami i zakładają, że w istocie już tak jest. Niestety nie jest to prawdą. By uniknąć tej niebezpiecznej pułapki, musimy sprawić, by proces uczniostwa był bardziej świadomy i zaplanowany.

Badanie wskazuje, że chrześcijanie którzy faktycznie czynią uczniami, są ludźmi kochającymi i pokornymi. Chcielibyśmy przeprowadzić dalsze badania, które odpowiedziałyby na pytanie, w jaki sposób osoby te wzrosły w pokorze i miłości.

Podstawą naszej służby jest partnerstwo z lokalnymi kościołami, zazwyczaj poprzez lidera młodzieżowego. Zauważamy, że często takie partnerstwo okazuje się płytkie, zwłaszcza, gdy pastor i lider młodzieżowy mają rozbieżne wizje dotyczące służby młodzieżowej i uczniostwa. Dlatego też w spotkaniach partnerskich powinni brać udział również pastory i starsi zborów. W czasie spotkań chcemy pomagać pastorom zadawać właściwe pytania. Np. – nie chcemy rozmawiać o szczegółach organizacji obozu, z nim nie porozmawiamy o uczniostwie i postawie kościoła.

Należy dbać o to, by osoby które prowadzimy miały dobrą relację z Bogiem. Powinniśmy także ufać, że to Bóg przyniesie wzrost i właściwe owoce w ich życiu. W ten sposób możemy zdobyć pewność, że słuchają tego, co Bóg im mówi. W tym kontekście po-

winniśmy powrócić do materiału Shift 1|9, by przypomnieć sobie, skąd tak naprawdę pochodzi owoc.

Często dzielimy się opowieściami o sukcesach. Robimy to z nadzieją, że czegoś nauczymy się z czyjegoś sukcesu i powielimy go. Warto zdać sobie sprawę, jak wiele jest historii porażek. Porażki mogą nauczyć nas jeszcze większej mądrości. Powinniśmy używać takich opowieści, by uczyć, prowadzić i motywować liderów młodzieżowych.

W ciągu ostatnich pięciu lat wielu liderów przyjeżdżało do nas by służyć i faktycznie widzieliśmy w nich sługi. Gdybyśmy traktowali ich jako czyniących uczniami i właśnie tego oczekiwali od nich – ich przyjazdy byłyby bardziej owocne. Praktykanci⁶ są wartościowymi pracownikami. Mają mnóstwo czasu, by zajmować się uczniostwem, a my powinniśmy bardziej to wykorzystywać.

Powinniśmy także zastanowić się nad osobami, z którymi prowadziliśmy wywiady – jak można ich mobilizować i motywować, by lepiej przygotowywali innych. Czyniący uczniami potrzebują strategii. Uczniostwo będzie znacznie bardziej owocne, jeśli liderzy będą mieli w pamięci określony kierunek, strategię i plan. Powinniśmy opracować taką strategię. Pomocnym narzędziem będzie strategia SonLife, która pomoże liderom planować przyszłość, rozpoznawać w którym miejscu swojej drogi z Bogiem są ich uczniowie i prowadzić ich dalej.

Programy eksperymentalne

Aby wyciągnąć kolejne wnioski, chcemy przeprowadzić następujące programy eksperymentalne:

Dwa zespoły pracujące nad tym samym zadaniem. Jeden z nich ma godzinę na planowanie i budowanie strategii, drugi nie ma na to czasu. Chcemy zobaczyć, który zespół poradzi sobie lepiej. Może okazać się, że improwizacja działa – chcemy to sprawdzić.

Wieczór uwielbienia. Świadczenia dotyczyłyby historii porażek. Chcemy zobaczyć, jakiej Bożej łaski i mądrości doświadczą uczestnicy. Ciekawi nas, czy historie porażek budują ludzi tak, jak historie sukcesów.

⁶ z ang. interns – przyp. tłumacza

Mikroseminaria. Nie potrzebujemy wielkich wydarzeń by ludzie mogli się spotkać. Wielkie wydarzenia i tak się odbywają. My jednak chcemy używać tego czasu i miejsca by wyposażać chrześcijan. Nie potrzebujemy marnować czasu i energii na gromadzenie ludzi w jednym miejscu, skoro i tak się spotykają.

By zobaczyć, na ile naturalne jest uczniostwo dla liderów, chcemy zabrać ich na piknik razem z niektórymi członkami ich grup młodzieżowych. W programie nie będzie żadnego nauczania; zadbamy o odprężającą atmosferę. Będziemy obserwować, kto faktycznie czyni uczniami, a kto nie, dla kogo jest to styl życia, a dla kogo realizowany program.

Ostatnie doświadczenie to “dzień cieni”. Chcemy, by młodzi chrześcijanie spędzili cały dzień z osobami, które czynią uczniami i przyglądali się ich życiu, pracy, interakcji z przyjaciółmi i rodziną. Mamy nadzieję, że młodzi chrześcijanie nauczą się, że uczniostwo to coś naturalnego, a nie jakiś program. Później mogą podsumować “dzień cieni” i porozmawiać o swoich obserwacjach.

